



Rada Miejska w Człuchowie

Radni

Protokół

X sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej kadencji 2024-2029 w dniu 11 października 2024

Miejsce posiedzenia: Sala obrad UM sala 102

Obrady rozpoczęto 11 października 2024 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 10:08 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków

Obecni:

1. Alicja Dowksza
2. Czesław Drozd
3. Janina Urszula Dudek
4. Michał Piotr Koziełko
5. Henryk Krusiński
6. Małgorzata Anna Kucharska-Zemke
7. Robert Mikołaj Lewicki
8. Grażyna Misztal
9. Katarzyna Lidia Muszyńska
10. ~~Kacper Ochendał~~
11. Mariusz Przyszlak
12. Andrzej Suchański
13. Aurelia Maria Taizari
14. Urszula Agnieszka Trzebiatowska
15. Jerzy Wołoszyn

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Głosowano w sprawie



Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 14, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne

OBECNY (14)

Alicja Dowksza , Czesław Drozd , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Koziółko , Henryk Krusiński , Małgorzata Anna Kucharska-Zemke, Robert Mikołaj Lewicki , Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

NIEOBECNY (1)

Kacper Ochendał

2. Przedstawienie projektu uchwały, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Głosowano w sprawie

za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (12)

Alicja Dowksza , Czesław Drozd , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Koziółko , Henryk Krusiński , Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Małgorzata Anna Kucharska-Zemke, Robert Mikołaj Lewicki



BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Kacper Ochendal

3. Zakończenie obrad X sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej

PROTOKÓŁ NR X.2024

z X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 11 października 2024r.

która odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego

w godzinach od 9.00 do 10.10

Obecni na sesji Rady Miejskiej w Człuchowie:

Radni Rady Miejskiej – według listy obecności – załącznik do niniejszego protokołu.

Spoza Rady w sesji udział wzięli – według listy obecności - załącznik do niniejszego protokołu.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt. 1b Ustawy o samorządzie gminnym, obrady sesji były transmitowane i utrwalone za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad jest udostępnione w Systemie Rada pod adresem <https://tv-polska.eu/film/462138-X-sesja-rady-miejskiej-w-czluhowie-kadencji-2024-2029>

Raport z przeprowadzonych głosowań jawnych, imiennych podczas X sesji Rady Miejskiej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Obradom przewodniczył Mariusz Przyszlak - Przewodniczący Rady Miejskiej

Porządek obrad X nadzwyczajnej sesji zaproponowany we wniosku Burmistrza:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

2. Przedstawienie projektów uchwał, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

3. Zakończenie obrad X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl



Ad pkt 1

Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Przewodniczący M. Przyszlak : otwieram X sesję nadzwyczajną Rady Miejskiej w kadencji 2024-2029, zwołaną w trybie nadzwyczajnym na wniosek Pana burmistrza. Witam Pana burmistrza, witam Pana wiceburmistrza, witam Panią sekretarz, Panią skarbnik, Pana mecenasa, witam Panią Iwonę, witam Pana Marcina, witam wszystkich mieszkańców oglądających tą transmisję, która transmitowana jest na żywo oraz witam Was szanowne Panie i Panowie radni. W związku z powyższym przejdźmy do sprawdzenia obecności. I stwierdzenia quorum. 14 radnych obecnych jeden radny nieobecny usprawiedliwiony. Jesteśmy władni do podejmowania

Ad pkt 2

Przedstawienie projektu uchwały, dyskusja i uchwalenie

- a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie **Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035**

Przewodniczący M. Przyszlak: proszę o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmiany numer 465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035, udzielił głosu Skarbnik Miasta.

U. Stupałkowska, Skarbnik Miasta : projekt tej uchwały zawiera tylko jedną zmianę, a mianowicie do przedsięwzięcia dotyczącego budowy nowego boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie. Na rok 2025 zostają dołożone środki w kwocie 2 mln zł. W związku z tym, że trwające postępowanie przetargowe nie wybrało pierwszej, najniższej oferty, która mieściła się w przyjętym planie. Druga oferta opiewa na kwotę 8,5 mln zł, żeby można było rozpocząć jej procedowanie, a później ewentualne podpisanie umowy. konieczne jest zabezpieczenie środków w wieloletniej prognozie finansowej. W związku z tym, że od środy do dzisiaj nie poczyniono żadnych zmian w budżecie, zatem załącznik numer 1 w zakresie kwot dochodów, wydatków zostaje niezmieniony. Lekkiej modyfikacji ulegają wskaźniki z artykułu 243, czyli indywidualne wskaźniki zamówienia w związku ze zmianą struktury i dochodów i wydatków w roku 2025. Jest to jedna, jedyna zmiana, jaka jest wprowadzona do tego WPF-u. Te, które państwo poprzednio procedowali, one z tej uchwały już są wyjęte, bo są zatwierdzone w środę.

T. Kowalczyk, zastępca Burmistrza Miasta: analizując to postępowanie przetargowe, w ramach którego wpłynęły cztery oferty, oferta z najniższą ceną została wezwana do zbadania w wyniku rażąco niskiej ceny. Pismem z dnia 30 września 2024 roku Komisja Przetargowa wezwała firmę Granabud do złożenia wyjaśnień, w tym złożenia dowodów w zakresie wyliczenia ceny i kosztu oraz istotnych części składowych dotyczących wykonania tego zadania. i zamawiający w szczególności wezwał do przedstawienia stawki roboczogodziny bez narzutów za roboty budowlane, narzutów kosztów pośrednich, zysku, zestawienia ilości i cen



materiałów budowlanych wynikających z PFU, zestawienia ilości i cen wyposażenia ruchomego wynikające z PFU oraz kosztów opracowania dokumentacji projektowej i pełnienia nadzoru autorskiego. W odpowiedzi... W wyniku badania złożonych dokumentów wykonawca nie przedstawił stawki roboczogodziny bez narzutów za roboty budowlane, nie przedstawił kosztów pośrednich, nie przedstawił zestawienia ilości i cen materiałów budowlanych wynikających z PFU i nie przedstawił zestawienia ilości i cen wyposażenia ruchomego wynikającego z PFU. a także poza wzmianką, że obaj konsorcjanci, bo ofertę złożyło konsorcjum firm, nie przedstawili, że zatrudniają pracowników o profilu budowlanym na podstawie umów o pracę i nie przedstawili wyjaśnień w zakresie zgodności z przepisami dotyczącymi kosztów pracy, ani wyjaśnień w zakresie zgodności z przepisami z zakresu prawa pracy i zabezpieczenia społecznego. W ocenie Komisji Przetargowej wykonawca nie wykazał, że oferta nie zawiera rażąco niskiej ceny, a złożone wyjaśnienia wraz z dowodami nie uzasadniają podanej w ofercie ceny lub kosztu. W związku z powyższym, zgodnie z artykułem 224 ust. 6 ustawy Prawo Zamówień Publicznych, Komisja Przetargowa proponuje odrzucenie oferty złożonej przez konsorcjum. oraz jako ofertę z rażąco niską ceną. To mam dokument, opinię Komisji Przetargowej. Tą opinię podziela również radca prawny i stanowisko jest uważa za słuszne i zgodne z regulacjami ustawy Prawo Zamówień Publicznych. W kontekście tego stanowiska komisja przetargowa uznała ofertę, powinna zostać odrzucona. Natomiast kontynuowanie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego możliwe jest tylko i wyłącznie w sytuacji zwiększenia finansowania, co wymaga stosownych czynności ze strony radnych. Dlatego tutaj się z Państwem burmistrz poprosił o zwołanie sesji w celu zwiększenia zabezpieczenia finansowego WPF o kwotę 2 miliony złotych. Dodatkowo powiem, że jestem po rozmowie z Ministerstwem Sportu, z Panią Naczelnik Ewą Kancelińską oraz z Panem Koordynatorem dla naszego województwa, Panem Kacprem Ziębickim. Mam zapewnienie, że nasz projekt naszej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 otrzyma dofinansowanie w wysokości 70 procent. z podziałem 2 miliony 800 w roku 2025 oraz 3 miliony 200 tysięcy z kawałkiem w roku 2024. Warunkiem otrzymania tego dofinansowania jest podpisanie umowy jeszcze w tym roku i rozpoczęcie prac budowlanych związanych z budową hali sportowej. Dlatego zwracamy się z prośbą do Państwa radnych o przyjęcie dzisiejszej uchwały WPF związanej ze zwiększeniem środków tak, aby można było procedować przetarg dalej, podpisać umowę i rozpocząć prace budowlane jeszcze w tym roku.

Burmistrz R. Szybałto, uzupełniając wypowiedź swojego zastępcy powiedział: dzisiaj wyrażając zgodę na wpisanie do WPF-ki te dwa miliony złotych, nie rozstrzygamy całkowicie rozstrzygnięcia przetargu, ponieważ ta firma, która złożyła najniższą cenę, przy odrzuceniu ma prawo odwołać się do KIO. I to KIO ostatecznie zadecyduje, czy my mamy rację, czy ewentualnie firma, która poważnie podchodzi do przetargu i chce wykonać to zadanie. Więc zabezpieczenie dzisiaj tych dodatkowych środków to jest właściwie pokazanie, że jesteśmy w grze z tym przetargiem i możemy do Ministerstwa występować o zwiększenie dotacji o 70%. Jeżeli decyzja Państwa będzie negatywna, to trzeba będzie przetarg właściwie unieważnić i rozpisanie nowego przetargu, to już rozmawialiśmy, właściwie uniemożliwia wykonanie tych prac, tego zakresu robót, o którym wspomnieliśmy czy pokazaliśmy w tym przetargu. Czasowo po prostu żadna firma się nie wyrobi i będziemy jedynie mogli zwrócić się do ministerstwa o przełożenie na następny rok. Tutaj zastępca całego zadania, zastępca przekazał informacje na spotkaniu w Ministerstwie Sportu, że zalecano, aby jak najwięcej wydać środków w tym roku, że w tym roku są zabezpieczone pieniądze, natomiast w przyszłym roku będą zdecydowanie bardziej okrojone i gdybyśmy weszli z przetargiem na następny rok rozstrzygnięty, to te 70% jest duża szansa, żebyśmy otrzymali. Natomiast jeżeli wystąpimy o przesunięcie



inwestycji w całości na przyszły rok, to nie ma pewności, czy będzie zgoda i też nie ma pewności, czy dostaniemy te 70% dotacji. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący M. Przyszlak po zakończeniu prezentacji projektu uchwały otworzył dyskusję.

M. Kucharska-Zemke, Przewodnicząca Komisji Planowania Budżetu i Infrastruktury Miejskiej stwierdziła : dzisiaj chciałabym, Szanowni Państwo, wypowiedzieć się w aspektach bardziej finansowych i wskazać na fakty i ustalenia, jakie widzę z perspektywy finansów dotyczących naszego miasta, ale również odnosząc się do finansów w skali makroekonomicznej. Na dzień dzisiejszy deficyt budżetu gminy miejskiej wynosi 17 mln zł. Dla mnie oznacza to, że obecne wydatki miasta są o 17 mln zł większe niż wpływy do budżetu. Wydatki bieżące natomiast są większe o 3,5 mln zł od wpływów bieżących. W budżecie zakłada się pokrycie deficytu m.in. wolnymi środkami, uszczuplając ich wartość o kwotę 10 mln zł. Oznacza to, że wkład miasta w planowaną inwestycję, który ma wynieść 2,5 mln zł, stwarza ryzyko, że miasto będzie musiało na sfinansowanie tej inwestycji sięgnąć po dodatkowe zewnętrzne źródła finansowania, czyli zaciągnąć kredyt albo powiększyć istniejące. mając na uwadze również podjęcie decyzji w wymiarze mikroekonomicznym, należy również brać pod uwagę wszelkie okoliczności makroekonomiczne, które mogą mieć realny wpływ na poziom finansowania tej inwestycji. Na dzisiaj, na podstawie niestety nadal ustnych deklaracji, wiadomym jest, że miasto otrzyma 70% dofinansowania do tej inwestycji z rządowego programu Olimpia. Jednak uwzględniając kataklizm, jaki dotyka obecnie terytorium Polski, a związany z powodzią, padły już publiczne deklaracje premiera, że wstępny program odbudowy po tegorocznej powodzi ma pochłonąć ponad 23 mld zł i jest to ponad 10-krotnie więcej od zabezpieczonych w tegorocznym budżecie państwa dodatkowych środków w kwocie 2 mld zł. Ponadto wszystkie te wydatki, jak mówi premier, nie były i nie mogły być przewidziane zarówno w budżecie na rok 2024, jak i w projekcie ustawy budżetowej na rok 2025. Dla mnie oznacza to, że istnieje ryzyko korekty przyznanego poziomu dofinansowania i jest to również ryzyko, jakie w tych okolicznościach należy brać pod uwagę, podejmując tę decyzję. Więc uwzględniając podany przeze mnie dzisiaj stan faktyczny jestem za odrzuceniem propozycji wnioskodawcy.

U. Stupałkowska, odnosząc się do wypowiedzi przedmówczyni powiedziała: jeżeli chodzi o sytuację makroekonomiczną, wszystko się zgadza z tym, co powiedziała Pani Przewodnicząca. Natomiast ja chciałam zwrócić uwagę na wolne środki. Wolne środki to nie są jakby środki, które my ciągniemy z lat poprzednich. One jakby za każdym razem są naliczane po zamknięciu roku, po sporządzeniu bilansu. I one nazywają się wolne środki z lat ubiegłych, ale one mogą być tylko i wyłącznie przeznaczone na pokrycie deficytu albo na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Jakby każdy rok generuje nowe wolne środki. Historycznie mamy takie sytuacje, że po zamknięciu roku mamy 3 miliony wolnych środków albo na przykład 13 milionów wolnych środków, co wiązało się z tymi rozwiązaniami z Polskim Ładem, jak Państwo pamiętają wtedy, kiedy mieliśmy rekordowe wolne środki. bo wpłynęła dotacja, a dopiero wydatki były realizowane później. Także jeżeli chodzi o wolne środki, to tutaj zagrożenia nie ma, bo to są pieniądze, które trzeba tylko na te dwie, można na te dwie, na te dwa źródła wydatkowania przeznaczyć, czyli na pokrycie deficytu albo na spłatę, tak jak mamy u nas w budżecie. Natomiast jeżeli chodzi o halę, tegorocznego budżetu na pewno zwiększać nie będziemy, bo w tym roku jeżeli państwo zgodzą się na realizację hali, to w tym roku całość będzie realizowana z dofinansowania. Natomiast nasz wkład na przyszły rok to około 2,5 miliona złotych. Jakie inwestycje wejdą do przyszłego, przyszłorocznego budżetu, tego nie wiemy, tak. Jest ich bardzo dużo. Państwo zgłosili swoje propozycje, no wszyscy wiemy realnie, że na pewno nie wszystkie, tak. I na pewno kredyt będzie potrzebny, ale trudno powiedzieć, że akurat ze wskazaniem na halę, tak. Bo on nie jest nigdy



celowany w konkretną inwestycję, tylko jest celowany na pokrycie deficytu. A jaki jakby będzie udział kredytu w deficycie, to będziemy wiedzieli w kwietniu, jak 31 marca zrobimy bilans.

G. Misztal : nie podejmując dzisiaj tej uchwały, czyli o zwiększeniu środków na halę w WPF-ce, grzebiemy niejako rozbudzone nadzieje młodzieży, dzieci, rodziców. Tracimy wiarygodność i zaufanie w kręgach rządowych, parlamentarnych. Wszystkie starania czynione do tej pory jakby legną w gruzach, o których tu mówił Adam Bondarenko, o których mówią tu Panowie burmistrzowie. Po prostu przykro mi jest, że się stanie jak stanie. Tyle zabiegów pójdzie na marne, a tak naprawdę wkład nasz w przyszłym roku wyniósłby 2 miliony 600 tysięcy, naprawdę. W skali miasta to jest niewielka kwota. Stać nas na to. Stać nas na to, żeby wyłożyć te dwa miliony z własnych środków, dwa miliony sześćset z własnych środków i postawić dzieciom i młodzieży tę halę oczekiwaną od dziesiątek lat. Naprawdę, jeżeli będzie inna decyzja, to ona jest dla mnie niezrozumiała i pewnie nie tylko dla mnie.

J. Dudek : jestem nową radną i od samego początku, kiedy procedowaliśmy sprawę hali, wiedziałam, że to ma być hala już nowa, nie jakiś balon, wzmocniona, z dużymi udogodnieniami dla młodzieży. Oczywiście to nie miała być hala murowana, jakaś tam, nie wiem, taka jaką wy sobie wyobrażacie, że powinna być. I dlatego procedowałam cały czas, że jestem za tą halą, bo jest ona potrzebna młodzieży. Natomiast Państwo jesteście i od początku byliście przeciwko tej hali, więc niepotrzebnie tutaj cały czas biliśmy pianę i staraliśmy się przekonywać Państwa, że stać nas na tą halę. i taką halę, na taką tylko halę na razie nas stać, bo na jakąś lepszą, o której wy na początku mówiliście, to niestety prawdopodobnie nas nie stać. Mam tylko nadzieję, że państwo macie gdzieś tam, bo znacie się na unijnych dotacjach i wiecie, że jest jakaś wspaniała dotacja, która pozwoli nam wybudować halę już murowaną, taką, o której marzycie. Ona będzie spełniała wszystkie wymogi, ta hala będzie też taką, że koszty utrzymania będą niższe niż tej hali, którą obecnie będziemy budować. I wtedy ja będę mogła spojrzeć wyborcom moim w oczy, że faktycznie zrobiliśmy wszystko, że nie wybudowaliśmy tamtej byle jakiej hali, w cudzysłowie oczywiście, tylko wybudowaliśmy wspaniałą, piękną halę.

H. Krusiński : temat hali przewija się już bardzo długo. Roztrząsane były chyba wszystkie aspekty tego projektu na czynniki pierwsze wiele, wiele razy. Dzisiaj myślę, że już jesteśmy chyba wszyscy zmęczeni tym tematem, zarówno pracownicy urzędu, jak i my, bo wałkujemy to któryś tam raz z rzędu, drepczemy w miejscu i nic do przodu. Jeśli my zmarnujemy dzisiaj tą okazję, że wybudowanie hali tak potrzebnej dla naszego najmłodszego społeczeństwa najbardziej, to nie wiem, czy się taka okazja jeszcze raz powtórzy. naprawdę ochłonmy, podejmijmy ten projekt uchwały, dajmy szansę na to, żeby ta hala powstała w naszym mieście, a naprawdę będziemy dumni i spojrzenie na to, co powstanie, naprawdę będzie cieszyło oko, nasze oko, że w tym momencie i duszę, że w tym momencie podjęliśmy naprawdę słuszną decyzję. Pomijając wszystkie jakieś tam za i przeciw, ale ochłonmy, zagłosujmy za podjęciem projektu uchwały.

A. Suchański : myślałem, że będę miał okazję jeszcze troszkę poczekać, bo zbieram dopiero myśli, dlatego że w ostatnich dniach zajmowałem się bardziej sobą niż tym, co się tutaj dzieje. Tym niemniej, tak na roboczo, sobie robię ciągle notatki, więc powtórzę, że za Czesławem Miłoszem, który naśladuje troszeczkę Biblię, będą spisane czyny i rozmowy. Wasze, nasze, wszystkich nas, jak jesteśmy tutaj. I ta myśl wolałbym, żeby przyświecała w mojej wypowiedzi. Chciałbym, żeby tak właśnie było i żebyście Państwo raczyli wysłuchać. A będę starał się mówić obiektywnie, bez tendencji w jakąkolwiek stronę, bez odchylenia jakichkolwiek. Ma rację Pan Krusiński, który mówi o tym, że trzeba wejść na jakiś taki powiedzmy porządek, który by pozwalał myśleć racjonalnie, logicznie, obiektywnie, a przede wszystkim odpowiedzialnie. W



poczuciu właśnie tych wszystkich cech próbuję analizować to zjawisko, które nazywa się Rada Miejska, a szerzej jeszcze Gmina Miejska. Bo proszę Państwa, my zostaliśmy wszyscy wybrani, namaszczeni przez wyborców naszych. I oni oczekują od nas takich decyzji, które będą rozwijały naszą gminę przy pomocy dwóch organów, które w tej gminie współdecydują o jej rozwoju lub braku tego rozwoju. Przypomnę po kolei, 6 maja wybraliśmy nową radę. Podzieliliśmy role. W tej radzie jest 15 radnych. Prowadząc jako najstarszy radny obrady, odbierałem od radnych ślubowanie. W tym ślubowaniu jest jednoznacznie napisane, rota ślubowania brzmi następująco: Wierny Konstytucji i Prawu Rzeczypospolitej Polskiej, przepraszam, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców". Potem wybraliśmy przewodniczącego rady. Potem wybraliśmy burmistrza. To obywatele nas wszystkich namaścili na pełnienie tych funkcji. Nie Ktoś indywidualnie sobie utworzył, tylko przewodniczącym Rady jest Pan Mariusz Przyszlak, Burmistrzem jest Pan Ryszard Szybajło i między tymi dwoma organami, z których jeden, ten pierwszy, który wymieniłem, jest organem, który ustanawia prawo, więc mniej więcej przypomina nam Sejm i organ drugi, wykonawczy, to jest organ burmistrza i do pomocy ma Urząd Miejski. Jeżeli między tymi dwoma organami układa się współpraca, to wtedy mamy do czynienia z tym, co mamy realizować w tej naszej rocie. To co się dzisiaj dzieje, co do tej pory się dzieje, kiedy mamy chyba 7 czy 8 sesji nadzwyczajnych, w jednej, w gruncie rzeczy, błahej sprawie. Błahej w tym sensie, że decyzję można podjąć, tylko pytanie, czy ona będzie trafniejsza, czy ona będzie mniej trafna, czy to będzie kula w płot, a może w kolano. I tu jest dylemat, jak te organy współpracują. Nie może być tak, że w tej chwili mamy sytuację niezdrową kompletnie, bo mamy dziesięciu radnych w jednej grupie i mamy pięciu radnych w drugiej grupie. Ludzie nas wybrali, nie burmistrz Ryszard Szybajło, nie przewodniczący Rady Mariusz Przyszlak. Nas wybrali ludzie i my mamy ich interesy reprezentować. Jak to robimy? Odpowiedzcie sobie sami, bo ja wiem, co ja sądzę, ale nie będę nikomu zdania narzucał, po co mi to. I to jest tak na początek. Jeżeli chcemy teraz podejmować decyzje, to one nie mogą być w żaden sposób uwarunkowane niczym innym, jak interesem naszej wspólnoty. Wydaje mi się, że już raz to powiedziałem, ale powtórzę. Tam, gdzie są ważne sprawy, interes osobisty musi być odłożony na drugie miejsce, bo interes społeczny jest dla nas obowiązkiem i to trzeba wykonać. Zobaczmy, ja nie wiem, ja do dzisiaj jestem pełen rozterek, ale nie dlatego, że nie mam zdania, tylko dlatego, że nie docierają do mnie wszystkie argumenty, które wyłapuje. Zgadza się w dużym stopniu z wypowiedzią Pani Małgosi Kucharskiej-Zemke, która patrzy właśnie szerzej niż tylko przez pryzmat, co dane działanie przyniesie, bo możemy zrobić i wywalić kupę pieniędzy, a działanie będzie puste. Bo się przyglądam na przykład niektórym inwestycjom w mieście, słucham ludzi i okazuje się, że tam jest pustka, gdzie poszły miliony. Może nie w tym czasie, nie taka decyzja. Może nie taki był akurat w owym momencie interes, a ludzie widzą tylko efekty. a nie przyczyny, które doprowadziły do tych skutków. A my odpowiadamy za przyczyny. A skutki mogą być pozytywne lub negatywne i tak nas oceniają. I to jest jakby jedna strona medalu. Ale druga strona medalu dotyczy przede wszystkim tego, że w moim przekonaniu, tak jak przez pięć lat obserwuję funkcjonowanie Rady, to jest dość jednostronne funkcjonowanie. Polega to mniej więcej na tym, że według mego przekonania, co jest największą przeszkodą, to jest to, że my będziemy w najbliższym czasie, nawet jeśli rozwiążemy polubownie ten problem, a wołałbym, żeby był polubownie załatwiony. Jeżeli rozwiążemy ten problem, to wyskoczą nam następne historyjki, następne zjawiska, które będą wytwarzać konflikty, nieporozumienia, jakieś głupawe, przepraszam za wyrażenie, głupawe to się nie odnosi osobiście do nikogo, tylko ogólnie używam tego określenia. Jakieś głupawe, jeszcze raz to podkreślam jednak, zabawy, w



ciuciubabkę, albo w co kto chce, niech sobie ponazywa każdy jak lubi. Bo słyszymy, zbiornik retencyjny. I co my na ten temat wiemy jako radni? Gdybanie. Już kończę, już kończę. Damy jeszcze tylko Pani odpowiedź i już skończę. I następnych ileś tam zadań, które są rzucone i tak jak tu słyszałem od Pani skarbnik, że no nie wszystkie propozycje padną. Pytanie, które będą najważniejsze. Nad tym się musimy zastanowić, co na dzisiaj jest istotne, co można przełożyć na jutro, a co będzie pojutrze. Chciałem zakończyć Miłoszem, ale dam sobie z Miłoszem spokój. Odsyłam jednak do Zniewolonego umysłu, gdzie są cztery etapy. Mógłbym to streścić w czerwonych słowach, ale widocznie za dużo, więc nie będę przeszkadzał, ale Pani powiem. Tak naprawdę ta sala, o której teraz rozmawiamy, to jest sala, która została zaklepana oficjalnie 28 sierpnia, a ileś miesięcy to była czcza gadka. I tu jest problem. Dziękuję bardzo za wysłuchanie. Chciałbym poprosić, jeśli to jest możliwe, o to, żebyśmy się, może Panie Przewodniczący, nie wiem, nie chcę narzucać, żeby się nasz zespół jeszcze zastanowił, bo jedno zdanie powiedziałem, polubownie spróbujmy rozstrzygnąć spór, ale różnica, ale różnica dwóch i pół miliona to jest ważki problem. I Panie burmistrzu, to trzeba nad tym też pomyśleć.

J. Dudek poprosiła aby Przewodniczący przestrzegał statutu Rady, ponieważ paragraf 27 mówi, że w debacie nad daną sprawą radny może zabierać głos tylko dwa razy, łącznie czas trwania wystąpienia radnego nie może przekraczać 5 minut, Pan Suchański już ponad 8 minut mówi, więc proszę się stosować do regulaminu.

Burmistrz R. Szybajło : chciałem jeszcze raz powtórzyć, żeby wspomnieć, że przy pozytywnym potraktowaniu tej uchwały przez radnych, nie rozstrzygamy definitywnie, kto będzie wykonawcą i za jakie pieniądze, ponieważ tak jak powiedziałem, dopóki jest przetarg i firma, która założmy zostanie przez komisję odrzucona, ma prawo odwołać się do KIO i KIO za nas zadecyduje, kto ma to zadanie wykonać. Dzisiaj to jest jedynie udzielenie burmistrzowi, no, przyzwolenia na dalsze działanie, natomiast negatywna opinia czy głosowanie, no, eliminuje właściwie ten przetarg w stu procentach i trzeba będzie unieważnić ten przetarg i ewentualnie rozpocząć nową procedurę, ale ja już o tym mówiłem, co i jak, także nie będę przedłużał.

K. Muszyńska : najpierw odniosę się do radnej Pani Janiny Dudek. Nie zgadzam się i czuję się trochę obrażona tym, że stwierdziła, iż nie chcieliśmy od początku hali i że nie chcemy tej hali. I z tym się nie zgadzam, bo wielokrotnie udowodniłam, przynajmniej ja mówię za siebie, to, że pochylałam się nad tym tematem, zasięgając informacji ze źródeł internetowych i innych, żeby po prostu tylko zostało to przeprowadzone zgodnie z prawem i zgodnie z moim sumieniem. To jest w tej kwestii. Natomiast chciałabym się odnieść tutaj do całej sprawy. Na podstawie ogólnodostępnych danych zamieszczonych na wiarygodnych stronach internetowych, firma Granabud posiada duże doświadczenie w realizacji tego typu inwestycji. W poprzednich latach zrealizowała budowę o wartości przekraczającej 28 mln zł, gdzie wielokrotnie inwestorami były jednostki samorządu terytorialnego, m.in. też NIK. Posiadamy również pozytywną referencję udzieloną drogą telefoniczną od jednego z zamawiających. Mając na uwadze powyższe oraz dbając o finanse publiczne, zwracam się z prośbą o ponowną analizę firmy Granabud. Ponowną analizę, ale biorąc pod uwagę ryczałtowy charakter wynagrodzenia, który pozwala wykonawcom na pewną swobodę w sposobie kalkulacji ceny oraz kwestie zaniżonej ceny, bo jeżeli wykazujemy zysk, no to ta cena nie do końca musi być za jeżeli firma wykazuje zysk to nie do końca musi być zaniżona. Obawiam się, że kolejne po raz trzeci przesunięcie dodatkowych dwóch milionów do wieloletniej prognozy finansowej byłoby znacznym obciążeniem budżetu miasta.



M. Pawłowski, radca prawny : że nie wiem, czy mieli Państwo możliwość zapoznania się z treścią protokołu Komisji Przetargowej, czy tymi wstępnymi ustaleniami, jak również moją opinią. Tutaj my nie możemy w chwili obecnej skupiać się na tym, co firma czy oferent z najniższą ceną w tym przetargu wykonał, bo to nie jest przedmiot zamówienia publicznego. My jesteśmy zobligowani jako urząd, jako urzędnicy, jako komisja przetargowa do tego, aby postępowanie było zgodne z przepisami ustawy prawa zamówień publicznych, rozporządzeniami wykonawczymi i tak dalej. Powiem tak, urząd walczył i pracownicy urzędu walczyli o to, żeby ta oferta nie została odrzucona już w pierwszym etapie. Udało się to zrobić, natomiast nikt, Nie można wymagać tego od pracowników urzędu, aby no tutaj etap, na którym chciałem powiedzieć, że etap, na którym jesteśmy to jest tylko i wyłącznie pokłosie tego, jak zachował się ten oferent, ten wykonawca. I tutaj no my musimy się trzymać, zarówno procedur wewnętrznych, jak i przepisów prawa i tej oferty na dzień dzisiejszy w mojej ocenie nie da się uratować. Także tutaj nie ma o czym rozmawiać i to jest tylko i wyłącznie konsekwencja tego, w jaki sposób wykonawca podszedł do wyjaśnień w ramach rażąco niskiej ceny, a właściwie jak to zaniedbał.

J. Wołoszyn : Trochę tutaj rozwiął moje wątpliwości Pan mecenas, ale właśnie przy pierwszym otwarciu tych kopert ta firma była najlepsza i Państwo ją forsowali. Tu mieliśmy 6,5 miliona i tam nie padło coś takiego jak rażąco niska cena. A teraz ja przy 6 milionach chyba 100, tak? to proszę poprawić, rażąco niska cena. Dlaczego teraz, i to troszkę to wybrzmiało, to teraz doszło do mnie, bo ja już myślałem, że jak teraz druga oferta padnie, tych przetargów, mamy temat hali jakby załatwiony, nie będziemy się tu spierać i ta opera mydlana już zostanie zakończona, okazuje się, że jeszcze mniejsza cena jest i teraz mamy jeszcze większy problem. I to mnie właśnie zastanawia, przy 6,5, żeście mówili, że dobra, sprawdzona firma i teraz nie.

T. Kowalczyk, zastępca Burmistrza : chciałbym się odnieść tutaj do słów Pani radny Katarzyny Muszyńskiej i Pana radnego Jerzego Wołoszyna. My analizujemy dany przetarg i my analizujemy dokumenty, które wpływają do urzędu na platformę elektroniczną i one są podstawą do weryfikacji oferenta. Strony internetowe, telefony, które Państwo wykonywaliście, nie są dla nas tutaj jakby podstawą do tego, że możemy zweryfikować wykonawcę. Oferent dostał od nas szansę, że mógł wykazać, że spełnia wszystkie wymogi i że ta cena, którą zaproponował, jest jak najbardziej... i zostałby wybrany. Nie skorzystał z tego przywileju, z tej pomocy, którą mu, że tak powiem, wysunęliśmy i nie spełnił tych wymogów. I tu nie możemy mówić o tym, że miesiąc temu firma spełniała, a teraz nie spełnia. Miesiąc temu, czy w sierpniu, my nie badaliśmy rażąco niskiej ceny, nie badaliśmy środków podmiotowych, bo Państwo nie wyraziliście zgody na dalsze procedowanie tego przetargu, w związku z tym unieważniliśmy ten przetarg i ogłosiliśmy następny. Teraz oferta złożona została przez tę samą firmę, to prawda na niższą kwotę i teraz zaczęliśmy badać tę ofertę. I jest to niestety, rażąco niska cena, a oferent nie spełnił tych wymogów, to co mecenas tutaj powiedział.

M. Pawłowski dodał : to są typowo formalne wymogi. Tutaj to nie jest analiza tego, czy ta firma jest rzetelna, prezentuje jakąś tam jakość, tylko badamy dokumenty, które przedłożyli w ramach złożonej oferty. Czyli to jest ocena czysto formalna. Tak więc jeżeli wykonawca wykazałby, że zaproponowana cena jest możliwa do wykonania, to jest kwestia udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Wykonawca tych odpowiedzi nie udzielił, co ważniejsze nie udzielił ich w takim zakresie, jakim, bo zakres jest dosyć szeroki, bo pani inspektor zajmująca się przetargiem formułując te pytania dała dosyć szeroki zakres. Natomiast nie odpowiedział na dwa podstawowe, dwie podstawowe kwestie, które wynikają wprost z ustawy Prawo Zamówień



Publicznych. Praktycznie, te wyjaśnienia powinniśmy traktować jako niezłożenie wyjaśnień w ogóle. Czyli to jest ocena czysto formalna. Tutaj nikt nie zastanawia się nad tym, ile inwestycji ta firma zrealizowała, czy zrobiła to dobrze, czy nie. Tylko ta firma miała wykazać, że za tą cenę to wybuduje i w trybie ustawy złożonej wyjaśnienia.

M. Kucharska-Zemke : . Pan burmistrz powiedział, a chciałabym precyzyjnie usłyszeć jakby tą odpowiedź, że negatywna decyzja dzisiejsza nasza, jakby nie, nie wpisująca dodatkowych środków do WPF-u spowoduje, że trzeba będzie rozstrzygnąć przetarg w postaci jego unieważnienia. Czy ja to dobrze zrozumiałam?

T. Kowalczyk zastępca Burmistrza : w przypadku negatywnej decyzji dzisiaj Państwa radnych, oferent tak czy tak zostanie odrzucony, a przetarg unieważniony, ponieważ nie możemy procedować następnej firmy, która jest wyższa, bo nie mamy zabezpieczenia finansowego. To jest jedna kwestia. Druga kwestia w przypadku gdyby decyzja dzisiaj była na wpisanie dodatkowych środków do WPF-u i tak nie przesądza, że my podpiszemy umowę z drugą firmą. Państwo dajecie szansę na dalsze procedowanie tego przetargu, a co się stanie, to nawet my nie wiemy, bo sprawa najprawdopodobniej wyląduje w KIO, bo wykonawca może się odwołać, ma takie prawo i KIO rozstrzygnie, czy urząd dobrze przeprowadził postępowanie, czy też źle.

M. Kucharska-Zemke : właśnie o to mi chodzi, że jeżeli KIO rozstrzygnie, że założmy składający oferent miał rację, albo że oferta została dobrze przygotowana, to czy my jako miasto będziemy zobowiązani do wykonania tego przetargu i czy jest szansa na to, że zrealizujemy tą inwestycję w kwocie tej, która jest teraz najniższa, czyli 6,5 miliona?

T. Kowalczyk : tak, jest taka szansa. Mówię jeszcze raz, jeżeli mogę, ja podkreślam. Dzisiejsza uchwała nie powoduje, że my wybieramy drugiego wykonawcę i podpisujemy z nim umowy. My dalej procedujemy przetarg, wzywamy o środki podmiotowe kolejnego wykonawcę i sprawdzamy, czy on spełnia. Może być też tak, że nie spełnił. Może być też tak, że nie spełnił tych wymogów.

Przewodniczący M. Przyszlak ogłosił pięciominutową przerwę, a po jej zakończeniu wznowił obrady X sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej.

M. Kucharska-Zemke : mam pytanie do Pana Wiceburmistrza. Jaki był poziom dofinansowania do tej inwestycji na dzień 8 sierpnia?

T. Kowalczyk : na dzień 8 sierpnia mieliśmy zabezpieczone dofinansowanie w kwocie 2,8 miliona złotych, ofertę na poziomie 6,5 miliona czyli w granicach 50%. Nie mieliśmy zapewnienia na dzień 8 sierpnia, niecałe 50%, nie mieliśmy zapewnienia na dzień 8 sierpnia, że będziemy mieć zwiększone dofinansowanie do 70%. Nie było tego na piśmie, było to mówione o tym, ale na piśmie nie mieliśmy. Na dzień dzisiejszy jest uchwała ministra sportu, mówiąca o tym, że mogą zwiększyć dofinansowanie do 70% , oczywiście jeżeli spełnimy wszystkie wymogi wynikające z programu Olimpia.

M. Kucharska-Zemke : jeszcze mam pytanie do Pani Skarbnik odnośnie finansów, bo tego pytania nie zadałam, a uważam, że ono ma też znaczenie. Jaki jest poziom zadłużenia miasta?

U. Stupałkowska odpowiedziała: w tej chwili aktualnie na dzień dzisiejszy 10 milionów 950 złotych. Mamy zadłużenia, mamy w planie kredyt, którego jeszcze nie zaciągnęliśmy. Ten kredyt jest na niespełna 7 milionów zaplanowany, natomiast będzie zaciągnięty na pewno w niższej wysokości. Na dzień dzisiejszy nie powiem na ile niższej, ale przymierzamy się do obniżenia jego wysokości o około 2 miliony złotych. Ale to



jest w tej chwili mówione około, bo jest jeszcze zbyt wiele niewiadomych, bo jak Państwo wiedzą, ustawa, na której mamy pracować w ogóle w przyszłym roku jeszcze nie weszła, a ma wejść już do projektu 2025, więc będziemy musieli z Państwem rozmawiać, jak zaplanować strategię wolnych środków, czy zaciągnąć więcej kredytu, żeby przeszło to na przyszły rok, bo warunki kredytu dostaliśmy bardzo dobre, bo marża jest poniżej 1% ponad WIBOR. Natomiast czekamy jeszcze na ostateczne rozstrzygnięcia i na decyzje, które mamy otrzymać w związku z decyzją, jaką podjął minister finansów w zakresie dofinansowania samorządów w tym roku.

M. Kucharska-Zemke : patrząc z Pani punktu widzenia, stać miasto na to, żeby zrealizować tą inwestycję?

U. Stupałkowska : jeżeli chodzi o nasz wkład, to tak. To jest na przyszły rok budżetowy z inwestycji, które musimy robić, to jest na przykład przebudowa Królewskiej, ale tam jest na przyszły rok całe dofinansowanie, prawda, z Polskiego Ładu, całość jest ze środków zewnętrznych. Mamy drobne inwestycje w WPF-ie, typu zbiorniki retencyjne, dokumentacja techniczna, to są wydatki rządu 150, 50, 70 tysięcy. No i teraz, jeżeli państwo podejmą tą decyzję, żeby zwiększyć na halę, to nasz udział, jeżeli dostaniemy 70-procentowe dofinansowanie, będzie 2 miliony 600. Czyli tak naprawdę będziemy mieli zablokowanych na sztywno 3,5 miliona na inwestycje te, które muszą być. Chyba, że jest coś jeszcze co pominęłam z wieloletnich. Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne jeszcze nie jest zaczęte. To jakby z tych zaczętych to jest na tyle. Więc na tyle zawsze budżet stać po stronie wydatków. Natomiast kwestia decyzji, co jeszcze będą Państwo chcieli do inwestycji dołożyć. Tak jeżeli mówimy o samej hali i na dzień dzisiejszy to tak stać nas.

M. Kucharska-Zemke : czyli miasto nie będzie szukało potem środków poprzez np. podnoszenie podatków albo mieszkańcy miasta jakby nie ucierpią na tej decyzji. Nie ma takiego zagrożenia.

U. Stupałkowska : Nie, takiego zagrożenia nie ma, natomiast w planie jest waloryzacja podatków o 5 procent, czyli o wskaźnik inflacji tak jak to robimy co roku. Nie planujemy takiej podwyżki jak proponował na przykład minister w zeszłym roku 15 procent, absolutnie nie. Tylko tą waloryzację o inflację, żeby jakby utrzymać poziom rozwoju, tak żeby się nie cofać. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda.

G. Misztal : oczywiście wiem, odpowiedź znam na te pytania, które zadam, ale chciałabym aby Skarbnik powiedziała, na jakim poziomie jest aktualnie w procentach zadłużenie naszego miasta, jak to się ma w stosunku do innych gmin, jaki procent teoretycznie mają inne gminy, No i jaki jest przewidywane zadłużenie na koniec roku, jeżeli weźmiemy ten kredyt. No i rzeczywiście, czy jaka będzie, no możemy hipotetycznie dzisiaj mówić, różnica między dochodami a wydatkami. Oczywiście pytam o ten procent w stosunku do dochodów.

U. Stupałkowska : sytuacja finansowa gmin w Polsce jest bardzo trudna, natomiast na tle sytuacji finansowej gmin w Polsce nasza sytuacja jest dobra. Nasz poziom zadłużenia na tą chwilę to jest około 12% do dochodów na tą chwilę, tak. Jeżeli nawet dołożymy do kredytu przy założeniu, że to będzie cały ten kredyt, który planujemy, ale on nie będzie cały, no to staniemy, proszę Państwa, to poziom naszego zadłużenia nie przekroczy 20 procent. Przy starych wskaźnikach dopuszczalnych 60 procent. Jak państwo popatrzą na okoliczne gminy no to nasz poziom zadłużenia jest najniższy. Tak czy jak liczymy do budżetu jako udział budżetu. czy też jak liczymy w przeliczeniu na mieszkańca. Ta sytuacja od wielu, wielu lat, jak już wicie, jest na tyle dobra, że w rankingach ogólnopolskich zawsze jesteśmy wyróżnieni jako ten, który jakby w zakresie zarządzania finansami dobrze sobie w tych trudnych czasach radzi.

Przewodniczący M. Przyszlak : nie widzę chętnych do zabrania głosu, zabiorę jeszcze głos na sam koniec. Do Pani Janiny Dudek myślę, że tu każdy chciał halę i jakby o hali murowanej była jedna wzmianka, w



jednym zdaniu przy tylu rozmowach i szkoda, że tylko to zostało zapamiętane, bo każdy mówił o hali właśnie w takiej wersji, o której dzisiaj rozmawiamy. O tej hali mówiliśmy od samego początku, co też tutaj potwierdził Pan Wiceburmistrz we wcześniejszych słowach. Druga informacja jest taka, że, tak jak tutaj też Pan wiceburmistrz wspominał, na dzień 8 sierpnia nie mieliśmy żadnej gwarancji na to, nie było uchwały na to, że to dofinansowanie będzie w kwocie 70%. W takim bądź razie, jeżeli to byłby koszt 6,5 miliona, a mieliśmy dofinansowania 2 miliony 800, nasz wkład własny byłby około 4 milionów. Dzisiaj, jeśli pierwsza oferta zgodnie z pracownikami merytorycznymi i opinią Pana mecenasa i decyzją Pana Burmistrza, bo na koniec, na Pana Burmistrza spada odpowiedzialność za decyzję ostateczną, nie będzie procedowana i będzie procedowana druga oferta i ona potencjalnie zwycięży, to 70% tej kwoty, to jest dofinansowanie 6 milionów. Wkład własny zamiast blisko 4 jest 2,5. To jest oszczędność dla miasta półtora miliona, więc bazując na tych danych, o których mówię, na informacji prawnej z 8 sierpnia, dzisiaj osobiście będę głosował za przyjęciem tej uchwały. Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały ponieważ nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Rada Miejska 12 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, braku głosów „przeciw” przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Burmistrz R. Szybałto podziękował radnym za podjęcie uchwały i powiedział: problem się nie kończy dzisiaj głosowaniem, bo jeszcze przed nami cała procedura związana z dokończeniem przetargu. My sami nie wiemy, jak się zachowają firmy, które są w przetargu, więc jeszcze dużo przed nami do zrobienia. Ale dziękuję za tą decyzję, że pozwoliliście nam dalej procedować i walczyć o dobre dofinansowanie i do całkowitego zrealizowania naszego przetargu i tym owocem, efektem może być nowa hala wybudowana przy Szkole Podstawowej nr 1.

Ad pkt3

Zakończenie obrad X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący M. Przyszlak wobec wyczerpania porządku obrad zamknął obrady X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Człuchowie


Mariusz Przyszlak

INSPEKTOR
ds. obsługi Rady Miejskiej i jej organów


Iwona Dragun

Przygotował: Iwona Dragun

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl

